



Poznańska Malta

Poznaniacy są dumni z kompleksu rekreacyjno-sportowego nad jeziorem Malta. Jest tu najpiękniejszy, naturalny tor wioślarski, czynny cały rok stok narciarski i saneczkowy, termy, hotel, pięknie zagospodarowane tereny spacerowe i rowerowe, liczne punkty gastronomiczne, no i położenie – praktycznie w mieście.

Nie wszyscy jednak wiedzą, skąd wzięła się nazwa Malta. Jej geneza sięga XII w. Wówczas książę Mieszko Stary oraz biskup Radwan ufundowali szpital dla ubogich i wędrowców. Personel – jak byśmy dziś powiedzieli – stanowili joannicy albo

kawalerowie maltańscy, znani z najlepszej opieki medycznej w ówczesnej Europie. Na przełomie XII i XIII w. joannicy rozpoczęli w Poznaniu budowę nowego kościoła pod wezwaniem św. Jana Jerozolimskiego, czyli św. Jana Chrzciciela. Do zakonu należało kilka pobliskich wsi. Joannicy mieli zgodę na wysyłanie nadwyżek finansowych do głównej siedziby zakonu i w ten sposób powstała w Poznaniu komandoria zakonu, która funkcjonowała prawie 600 lat. Właśnie z uwagi na obecność w tym miejscu kawalerów maltańskich dzisiejsza dzielnica Poznania nazywa się Malta, podobnie jak położone tam Jezioro Maltańskie. Skąd jednak powstały w Jerozolimie zakon rycerski znalazł się w tym miejscu? Historia zakonów rycerskich sięga XI w. Były trzy zakony podlegające władzy papieskiej. Rycerze Świątyni – zwani templariuszami, rycerze Szpitala Je-





rozolimskiego – znani jako joannici lub szpitalnicy, oraz Zakon Szpitala Najświętszej Panny Marii Domu Niemieckiego w Jerozolimie – zwany później zakonem krzyżackim. Zakony miały za zadanie nieść pomoc medyczną pielgrzymom przybywającym do Ziemi Świętej i bronić ich przed wrogością ze strony muzułmanów. W tym czasie istniało utworzone pod koniec XI w. Królestwo Jerozolimskie, które przez 200 lat chronione było przez rycerzy zakonnych, właśnie przed muzułmanami. Rycerze zakonni cieszyli się wielkim szacunkiem w Europie. Użytkowali zamki i twierdze warowne, byli obdarowywani kosztownościami przez władców z całej Europy, zorganizowali świetnie działającą organizację finansową, ich system pożyczek słynął z uczciwości.

Królestwo Jerozolimskie upadło ostatecznie w 1291 r. Zakony rozproszyły się. Krzyżacy przenieśli się początkowo do Wenecji, później nawet do Polski, a templariusze i joannici osiedli na Cyprze. Planowali odzyskanie Jerozolimy, jednak król Francji Filip IV Piękny, zadłużony u templariuszy, postanowił sprawę długu zakończyć w prosty sposób. Oskarżył za-

kon o herezję, wielu zakonników wymordował i tak skutecznie doprowadził do upadku Rycerzy Świątyni, a przy okazji problem długu przestał istnieć. W rejonie Morza Śródziemnego zostali tylko joannici. Na Cyprze rozpoczęli budowę szpitala, ale nie zrezygnowali z planów odebrania Jerozolimy muzułmanom. Przenieśli się na wyspę Rodos, utworzyli suwerenne państwo, które jednak zostało zdobyte przez tureckie wojska pod wodzą Sulejmana Wspaniałego. Joannici musieli opuścić wyspę, by w końcu po latach tułaczki znaleźć swe miejsce na Malcie. Turcy próbowali wyprzeć joannitów także i stamtąd, ale ostatecznie ich wielomiesięczne oblężenie zakończyło się fiaskiem. Joannici zajęli się umacnianiem wyspy, data Wielkiego Oblężenia w 1565 r. jest jedną z najważniejszych dat w historii Malty.

W ten to sposób zakon szpitalników z Jerozolimy poprzez Cypr i Rodos trafił na Maltę i do Polski, jego rycerzy zaczęto nazywać kawalerami maltańskimi, a nazwa wyspy na stałe gościła w jednej z dzielnic Poznania.

ANDRZEJ BASZKOWSKI

